

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część V

Profesor Władysław Takliński

We wrześniu 2013 roku minęło 90 lat jak prof. Władysław Takliński – specjalista w zakresie mechaniki teoretycznej – został zatrudniony w Akademii Górniczej. Dziesięć lat później przypadł Mu zaszczyt pełnienia godności Rektora AG. Choćby z tego powodu wypada przypomnieć postać tego niezwykłego człowieka, którego zasługi dla akademii są nie do przecenienia.

Władysław Jan Takliński urodził się 17 grudnia 1875 roku w Warszawie. W 1894 roku ukończył gimnazjum w Kamieńcu Podolskim, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Petersburskiego Uniwersytetu Państwowego, uzyskując w 1898 roku dyplom I stopnia. Naukę kontynuował na Wydziale Mechanicznym Petersburskiego Instytutu Technologicznego, gdzie w 1903 roku otrzymał dyplom inżyniera technologa I stopnia. W latach 1902–1922 pracował w Eksperymentalnym Laboratorium Budowy Okrętów Ministerstwa Marynarki w Petersburgu jako młodszy (1902–1911), a następnie starszy pomocnik kierownika laboratorium (1911–1914), a w latach 1914–1922 dyrektor. W laboratorium tym wykonał wiele prac o charakterze doświadczalnym, dotyczących określenia oporu wody przy ruchu statku, wpływu głębi na rozwijaną prędkość, obliczania mocy turbin nowo budowanych torpedowców i pancerników. Od września 1903 roku na specjalnych kursach w Morskiej Szkole Wojennej wykładał geometrię analityczną, rachunek różniczkowy i całkowy. W 1904 roku został asystentem przy Katedrze Mechaniki Teoretycznej Instytutu Inżynierów Komunikacji, a w roku następnym przeniósł się jako asystent do Katedry Mechaniki Teoretycznej Politechniki Petersburskiej. Tam prowadził samodzielnie praktyczne zajęcia z mechaniki teoretycznej i był egzaminatorem tego przedmiotu. W tym samym czasie brał czynny udział w opracowaniu podręcznika z mechaniki teoretycznej ze zbiorem zadań. Przez kilkanaście lat prowadził również wykłady z mechaniki teoretycznej i z budowy okrętów w Morskiej Szkole Wojennej, na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Petersburskiej oraz Akademii Morskiej. Poza tym na Wydziale Budowy Okrętów Akademii Morskiej wykładał teorię szeregów Fouriera. 5 września 1915 roku otrzymał nominację na pułkownika Korpu-



foto: z portretu w auli paw. A-0

su Inżynierów Okrętowych za prace teoretyczne i praktyczne z zakresu okrętownictwa.

20 października 1922 roku powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Natychmiast został włączony do rezerwy Wojska Polskiego. Od 21 stycznia 1923 roku pełnił funkcję wykładowcy w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej w Toruniu w randze komandora inżyniera. Równocześnie w drodze konkursu został wybrany na współpracownika naukowego do Głównego Urzędu Miar w Warszawie.

12 września 1923 roku został mianowany profesorem Akademii Górniczej i kie-

rownikiem Katedry Mechaniki Teoretycznej oraz Wytrzymałości Materiałów. Jako profesor Akademii prowadził ożywioną działalność naukowo-dydaktyczną. Dostosował wykłady i ćwiczenia z mechaniki teoretycznej i wytrzymałości materiałów do poziomu i potrzeb uczelni górniczej, a stawiane wymagania podniosły te przedmioty do rangi najważniejszych i najtrudniejszych.

W latach 1931–1933 pełnił funkcję prorektora, a w latach 1933–1939 dwukrotnie rektora. Na tym stanowisku rozwinął znakomitą działalność organizacyjną i inwestycyjną. Jego dużą zasługą było zacieśnienie związków uczelni z przemysłem górniczym



foto: H. Siemski

i hutniczym. Dzięki swojej energii, talentowi organizacyjnemu oraz ujmującemu sposobowi bycia uzyskał w czasie sprawowania godności rektora znaczne subwencje od kopalń i hut i mógł przeznaczyć poważne kwoty na rozbudowę i zaopatrzenie w aparaturę wielu zakładów i laboratoriów. Dokonania te pozwoliły trwale zapisać się w historii Akademii Górniczej m.in. tym, że po przeszło dziesięciu latach doprowadził do końca budowę gmachu głównego, a także budowę Laboratorium Maszynowego (ul. Reymonta 7) i Laboratorium Transportu Szybnego wraz z torem do jazd próbnych. Zostało ono doszczętnie zniszczone przez okupanta hitlerowskiego.

Ponadto w roku akademickim 1923/1924 wykładał mechanikę teoretyczną na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Takliński był autorem podręcznika „Mechanika teoretyczna”, którego 4 części obejmowały: statystykę, kinetykę, dynamikę punktu materialnego i dynamikę układu punktów materialnych. Dwa wydania ukazały się w latach 1923–1925 i 1947–1948. Był znakomitym organizatorem i pedagogiem. Jego wykłady, prowadzone na niezwykle wysokim poziomie, wygłaszane ze swadą i niesłychanie barwnym językiem, cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów.

Wieloletni pobyt w środowisku rosyjskim sprawił, że mówił z wyraźnym akcentem petersburskim. Wykład prowadził systematycznie pokrywając tablicę kaligraficznie pisanymi wzorami. Objasniał je używając zwrotów „a maleńkie”, „b maleńkie”, ale nie „h”, lecz „asz maleńkie”. Wiązało się z tym wiele anegdot. Również wiele wesołości wносиły niektóre epizody egzaminacyjne. Zdarzyło się pewnego razu, że Profesor bardzo podenerwowany siedząc na kana-

pie czekał na umówionych na egzamin studentów. Na środku gabinetu stał duży stół. Kiedy wszedł pierwszy student, powiedział do niego: nuuu..., biegnij pan dookoła stołu. Student odparł nerwowo, że nie będzie się wyglupiał i wyszedł z gabinetu. Z drugim studentem było podobnie. Trzeci student po

rozmowie z pierwszym pod drzwiami gabinetu stwierdził, że coś tu nie gra, musiał Profesor wyciąć jakąś sztuczkę. Kiedy więc po wejściu do gabinetu usłyszał: nuuu... biegnij pan dookoła stołu, wiedząc co go może spotkać, zapytał: z jaką prędkością mam biegać i w którym kierunku? Profesor usłyszawszy zapytanie studenta, wstał z kanapy, poprosił go o podanie indeksu i wpisał ocenę pozytywną. Egzamin z mechaniki i wytrzymałości materiałów zdawano częściami, pisemnie. Tematy były losowane przez zdających, a potem odnotowywane przez Profesora na arkuszach egzaminacyjnych. Popularność wśród studentów oraz sympatię u pracowników zjednał mu prosty i otwarty sposób bycia pełen swobodnego humoru. Dał się poznać jako szczerzy, uczciwy i prostoduszny człowiek.

Mimo ogromnego zaangażowania w pracę akademii Profesor znajdował czas na działalność stowarzyszeniową. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych oraz członkiem Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. W uznaniu zasług Profesor został odznaczony Brązowym



PROF. INŻ. WŁADYSŁAW TAKLIŃSKI

Medalem za Długoletnią Służbę, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1939 roku, w związku z groźbą wojny, Akademia Górnicza podlegała planowi mobilizacyjnemu z terminem realizacji w pierwszym dniu wojny. 1 września 1939 roku rozpoczęto ewakuację do Brzeżan koło Lwowa, a gmach główny uczelni zajęł szpital wojskowy. Nowo wybrany rektor prof. dr Walery Goetel wyjechał do Lwowa, aby przygotować wojenną siedzibę uczelni i nawiązać współpracę z uczelniami lwowskimi. Przedtem 2 września przekazał władzę rektorską z powrotem w ręce prof. Taklińskiego, który był najlepiej zorientowany w sprawach uczelni i jej ewakuacji, opracował bowiem i uzgadniał jej przebieg z władzami wojskowymi.

Jako rektor 6 listopada 1939 roku został aresztowany razem z innymi profesorami krakowskimi, podczas podstępnej akcji hitlerowców znanej pod nazwą „Sonderaktion Krakau”. Akcja ta została przeprowadzona przez Gestapo na pisemny wniosek ministra nauki i oświaty III Rzeszy, skierowany 30 października 1939 roku do Generalnego Gubernatora Hansa Franka. Podstępnie zwabiono wówczas pracowników krakowskich szkół wyższych do Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego na odczyt o stosunku władz III Rzeszy do nauki polskiej. Zostali oni aresztowani, przewiezieni do więzienia na ul. Montelupich, a następnego dnia do koszar przy ul. Mazowieckiej. Po dwóch dniach z Krakowa wywieziono ich do Wrocławia, a pod koniec listopada deportowano do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Wśród uwięzionych znalazło się 18 profesorów i 3 docentów Akademii Górniczej na 30 zatrudnionych pracowników tej grupy. Cios zadany nauce polskiej dotknął zatem aż 70 proc. kadry profesorskiej. W obozie panowały niezwykle ciężkie warunki bytowe i dyscyplinarne. Największą udrękę stanowiły apele, szczególnie dla osób starszych. Profesor Takliński w obozie, mimo cierpienia zwiększonych złym stanem zdrowia i dużą tuszą, świecił przykładem hartu i nieugiętości. Jego choroba serca szybko rozwijała się od połowy grudnia. Około 10 stycznia 1940 roku spuchły mu nogi, a przez skórę na łydkach sączyły się krople bezbarwnej cieczy. Gdy stał na apelu – obmarzły na stopach, gdy przebywał w izbie i siedząc trzymał nogi płasko – opadały na podłogę jak gdyby płakały. 19 stycznia 1940 roku został przeniesiony z placu apelowego do szpitala, w którym otrzymał radosną wiadomość o narodzinach wnuka. Otyły i ubezwładniony spuchliźnie żył jeszcze kilka dni. 24 stycznia 1940 roku został zamordowany. Zrzuciono Go z łóżka, położono kij na szyi, na



for. arch.

którym stanął morderca. Udułił Go własnym ciężarem. Było to niezwykłym aktem bestialstwa, okrucieństwa i sadyzmu.

Akademia od zarania pamiętała o swoich zasłużonych wykładowcach. Pamięć o rektorze Władysławie Taklińskim jest ciągle podtrzymywana. Już w 1935 roku – 2 marca – Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej nadało Mu tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej.

Wiele lat później, 31 sierpnia 1993 roku na parterze Gmachu Głównego AGH, z inicjatywy Stowarzyszenia Wychowanków AGH odsłonięto tablicę pamięci rektora Władysława Taklińskiego. Widnieje na niej Jego portret, a inskrypcja głosi:

WŁADYSŁAW TAKLIŃSKI
1875–1940
PROFESOR ZWYCZAJNY MECHANIKI
REKTOR AKADEMII GÓRNICZEJ
W LATACH 1933–39
ARESZTOWANY 6 XI 1939 R.
PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW
ZAMĘCZONY 24 I 1940 R.
W OBOZIE KONCENTRACYJNYM
W SACHSENHAUSEN
WYCHOWANKOWIE AGH 1993

Tablicę z brązu wykonano według projektu prof. Jerzego Nowakowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W tym samym budynku, znajdują się i inne tablice czczące pamięć poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej Pracowników Akademii. Część z nich bezpośrednio wiąże się z rektorem Taklińskim.

Pierwsza z nich to tablica z Rodtem, upamiętniająca profesorów szkół krakowskich więzionych w KZ Sachsenhausen

w latach 1939–1940, odsłonięta 8 lutego 1985 roku przez Rektora i Senat AGH.

Kolejna tablica poświęcona jest pamięci profesorów i pracowników Akademii Górniczej, którzy w okresie 1939–1945 zginęli z rąk okupanta hitlerowskiego. Jest to odlew z brązu umieszczony na marmurowych płytach. Nad nimi znajduje się urna z prochami. Tablicę odsłonięto 4 października 1975 roku, a urnę wmurowano 5 listopada 1981 roku. Okolicznościowa inskrypcja zawiera 13 nazwisk pracowników akademii. Dopelnieniem tej tablicy jest następna upamiętniająca 30. rocznicę aresztowania przez hitlerowców profesorów AG, którzy zginęli w obozie śmierci Sachsenhausen oraz wmurowanie urny z prochami. Została umieszczona 5 listopada 1981 roku. Jest to tablica z kamienia z mosiężnymi literami.

O tak wybitnym organizatorze i pedagogu jak prof. Takliński uczelnia nie zapomina. Jest jeszcze jeden „żywy” dowód pamięci o rektorze. To nagroda naukowa imienia profesora Władysława Taklińskiego. Od połowy lat 80. ubiegłego wieku Akademia organizuje corocznie konkurs dla młodych naukowców o nagrodę Jego imienia. Tytułem do nagrody są wybitne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki. Wręczenie nagrody odbywa się podczas Inauguracji Roku Akademickiego. Szczegółowy Regulamin Konkursu zawarty jest w Uchwale Senatu AGH nr 181/2011 z dnia 14 grudnia 2011 roku.

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

Karykatura prof. W. Taklińskiego zaczerpnięta z Wydawnictwa Jubileuszowego 1919-1969 *Akademia w karykaturze* w opracowaniu Antoniego Wasilewskiego.